

o. Andrzej Jastrzębski OMI

Prawda drogą do wolności odpowiedzialnej według św. Jana Pawła II

Prawda, wolność i odpowiedzialność są jednymi z najczęściej podejmowanych zagadnień przez Karola Wojtyłę, św. Jana Pawła II. Zajmował się on tą problematyką bardzo wnikliwie jako wykładowca etyki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, aby następnie kontynuować ją już jako następca św. Piotra. O tym, że zagadnienie wolności w prawdzie było jednym z najbardziej leżących mu na sercu zagadnień może też świadczyć duża ilość nawiązań do tej problematyki, które miały miejsce w szeroko rozumianej działalności duszpasterskiej św. Jana Pawła II. Dawał temu wyraz w swoich wystąpieniach z różnych okazji oraz w oficjalnych dokumentach papieskich¹. W niniejszym opracowaniu przedstawiemy Jego nauczanie w tej kwestii.

1. Dar wolności

Św. Jan Paweł II wypowiada się o darze wolności w następujący sposób: „Wolność utożsamia się z samostanowieniem – z tym samostanowieniem, w którym odkrywamy wolę jako właściwość osoby. Wolność przeto jawi się jako właściwość osoby związana z wolą, z konkretnym «ja chcę», w którym zawiera się (...) przeżycie «mogę – nie muszę»”². Wolność dla papieża to rzeczywista własność człowieka, rzeczywisty przymiot jego woli. Do wolności jest człowiek egzystencjalnie przeznaczony³. Korzeniem samostanowienia w człowieku nie jest pojęcie wolności, ale jest nim sama rzeczywistość samostanowienia⁴.

¹ Np.: *Redemptor hominis*: 12, 16, 21; *Dives in misericordia*: 11; *Veritatis splendor*: 17, 31, 32, 33, 34, 37, 38, 40, 45, 64, 84, 85; *Evangelium vitae*: 19; w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996. *Pastores dabo vobis*: 8, 36, 37, 44; *Christifideles laici*: 57; *Reconciliatio et paenitentia*: 16, 18; *Familiaris consortio*: 6; *Vita consecrata*: 36, 91; w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996; *Mulieris dignitatem*: 9; w: *Listy Pastorskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997. (Cyfry oznaczają numery dokumentów).

² K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, w: tenże, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, s. 161.

³ Jan Paweł II, *Przemówienie do ludzi nauki i kultury*, Praga, 21 kwietnia 1990, w: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 299.

⁴ K. Wojtyła, *Osobowa struktura samostanowienia*, w: tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 427.

Samostanowienie, a co za tym idzie i wolność postrzega św. Jan Paweł II jako coś istotnego dla osobowego bytu człowieka i to w płaszczyźnie ontologicznej. Jest to właściwość, która buduje zrąb i podstawę dla pozostałych właściwości człowieka⁵: „Człowiek jest więc istotą zdolną do autokreacji w tym sensie, iż korzystając ze struktury samostanowienia, aktualizuje ją, a tym samym umacnia ją i pomaga się jej w pełni rozwinąć. Inaczej: korzystanie z wolności fundamentalnej jest aktualizowaniem jej i rozwijaniem, lecz aby z niej korzystać, już trzeba być wolnym wolnością fundamentalną”⁶.

Wolność ontologicznie **dana**⁷ osobie ludzkiej jest jej równocześnie **zadana**. Można powiedzieć, że jest ona walką i to nawet nieustanną⁸. W wielu miejscach fakt ten jest uwypuklany przez papieża: „Wolność jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności. Jednakże jest mu ona równocześnie zadana. «Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości» jak się wyraża poeta. Wolności bowiem może człowiek używać dobrze lub źle. Może przez nią budować lub niszczyć”⁹.

Jeśli poprzez wolność człowiek nie potrafi stawać się darem, to wolność staje się czymś niebezpiecznym, ponieważ jej realizacja przeradza się jedynie w pogoń za zaspakajaniem własnych, egoistycznych potrzeb¹⁰. Dlatego: „Wolność stale trzeba zdobywać, nie można

jej tylko posiadać. Przychodzi jako dar, utrzymuje się poprzez zmaganie. Dar i zmaganie wpisują się w karty ukryte, a przecież jawne”¹¹.

Fakt, że osoba ludzka może być dobra lub zła jest wynikiem wolności – niejako jej objawieniem i potwierdzeniem. Równocześnie ukazuje też, że sama wolność może być użyta dobrze lub źle¹². „Wolność nie jest – twierdzi Jan Paweł II – czystym ontologicznym faktem. Jest także wartością. Nie jest to wartość negatywna, będąca przekleństwem człowieka (Sartre), lecz *wartość pozytywna*”¹³. Postrzega wolność jako dar, dobro, które człowiekowi zostało podarowane.

Do młodych papież mówił na te temat następująco: „Przywilejem synów Bożych jest również wolność: także ona jest udziałem ich dziedzictwa. Dotykamy tu problemu, na który Wy, Młodzi, jesteście w sposób szczególny wyczuleni, gdyż chodzi tu o wielki dar, który należy wykorzystać dobrze. Zbyt wiele bowiem fałszywych form wolności prowadzi do zniewolenia!”¹⁴. Dlatego należy dążyć do wyzwolenia od pozorów wolności w kierunku używania daru wolności w sposób dobry i godny¹⁵.

Wolność to trudne zadanie. Nie oznacza tylko daru z siebie, lecz także wewnętrzną dyscyplinę daru¹⁶. Tylko ten, kto jest wolny, może stać się niewolnikiem; tylko ten, kto jest wolny,

⁵ J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą (Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły)*, Kraków 1994, s. 192.

⁶ Tamże, s. 201.

⁷ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 212.

⁸ Kongregacja Nauki Wiary, *O chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, Wrocław 1986, s. 88.

⁹ Jan Paweł II, *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*, Homilia w 600-lecie sanktuarium na Jasnej Górze, w: *Liturgia Godzin (Codzienna Modlitwa Ludu Bożego)* tom IV, Poznań 1988, s. 1112.

¹⁰ K. Wojtyła, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 151.

¹¹ Tenże, *Myśląc Ojczyznę*, w: tenże, *Poezje i dramaty*, Kraków 1986, s. 91.

¹² K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 198.

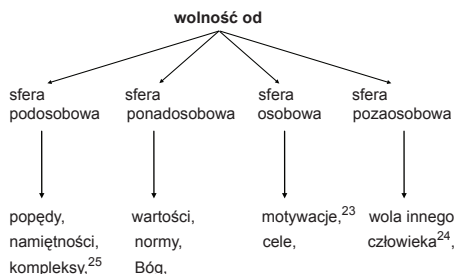
¹³ J. Galarowicz, *Imię własne człowieka (Klucz do myśli i nauczania Karola Wojtyły – Jana Pawła II)*, Kraków 1996, s. 127.

¹⁴ Jan Paweł II, *Orędzie na VI Światowy Dzień Młodzieży*, w: tenże, *Listy do Młodzieży*, Poznań 1991, s. 101n.

¹⁵ *Anioł Pański z papieżem Janem Pawłem II*, Kraków 1985, s. 66.

doświadcza dramatu wyboru między dobrem a złem. W najgorszym przypadku wolność może przerodzić się w swawolę lub dziką anarchię¹⁷ – ta z kolei prowadzi ku wielorakim formom zniewolenia, a zatem do spaczenia wolności: pychy, zmysłowości, lenistwa¹⁸. Kto nie jest zdolny do prawdziwej wolności, nie może uczynić z siebie daru i przez złe jej używanie czyni się nieszczęśliwym¹⁹. Być wolnym nie oznacza bowiem: „czynić wszystko, co mi się podoba, na co mam ochotę”²⁰.

Wolność jako pewna przestrzeń swobody²¹ jawi się najpierw jako wolność, którą określa się zwykle mianem „wolności od” (wolność negatywna)²²:



oraz „wolność do” (wolność pozytywna)²⁶, pozostająca w ścisłym związku z prawdą, czym zajmujemy się nieco dalej.

Nie sposób pominąć w tym kontekście wolności w jej wymiarze społecznym. Św. Jan Paweł II wielokrotnie piętnuje wielorakie jej nadużywanie przez jednych na niekorzyść drugich. W takich wypadkach następuje zawsze ograniczenie wolności człowieka, czyli podeptanie praw i godności osoby ludzkiej²⁷, do której wolność należy²⁸. Można stąd i trzeba podkreślać, że wolność jest częścią osobowej godności człowieka²⁹.

Wojtyła idzie po linii E. Lévinasa i podkreśla zagrożenia wolności, które tkwią wewnątrz człowieka³⁰. Wolności nie można rozumieć jako autonomii, która sprowadza się do zamknięcia na sobie, a w efekcie doprowadza do narcyzmu, a dalej do obojętności na los innych. Dzięki wolności zniewolenie zewnętrzne człowieka nie musi oznaczać zarazem zniewolenia wewnętrznego³¹, ponieważ człowiek ma zawsze możliwość wewnętrznego oporu, który wyraża się w wewnętrznej nieakceptacji,

¹⁶ Tenże, *List do Rodzin z okazji Roku Rodziny 1994* nr 14, w: *Listy Pastorskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997.

¹⁷ J. Krucina, „Prawda o człowieku” miarą moralności, w: red. E. Janiak, *W prawdzie ku wolności (W kręgu encykliki Veritatis splendor)*, Wrocław 1994, s. 141.

¹⁸ Jan Paweł II, *Trudny dar wolności*, „L'Osservatore Romano” (numer specjalny) 8-14 czerwca 1987, *Trzecia podróż Jana Pawła II do Polski*, s. 71.

¹⁹ Tenże, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Libreria Editrice Vaticana 1986, s. 214.

²⁰ Tenże, *List Apostolski do Młodych Całego Świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, nr 13, w: *Listy do Młodzieży*, dz. cyt.

²¹ Por. P. Ricoeur, *Wolność rozsądna i wolność dzika*, tłum H. Bortnowska, „Znak” 22 (1970), nr 7-8 (193-194), s. 847.

²² Por. J. Galarowicz, *Imię własne człowieka*, dz. cyt., s. 128.

²³ Por. tenże, *Człowiek jest osobą*, dz. cyt., s. 194.

²⁴ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 170. Por. także: *Anioł Pański z papieżem Janem Pawłem II*, Libreria Editrice Vaticana 1982, s. 162.

²⁵ Jan Paweł II, *Orędzie na II Światowy Dzień Młodzieży*, w: tenże, *Listy do Młodzieży*, dz. cyt., s. 72.

²⁶ W. Chudy, *Na odsiecz prawdzie o osobie ludzkiej*, w: R. Buttiglione, *Myśl Karola Wojtyły*, s. 15.

²⁷ A. Frossard, *Nie lekajcie się*, Libreria Editrice Vaticana 1982, s. 250.

²⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie Komisji i Trybunału Praw Człowieka, Strasburg, 8 października 1988*, w: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 234.

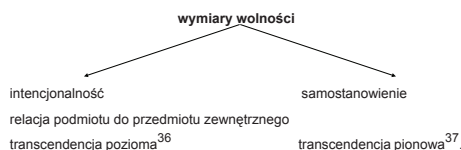
²⁹ K. Wojtyła, *Kazania w Sanktuarium Kalwaryjskim*, Kalwaria Zebrzydowska 1982, s. 17.

³⁰ J. Galarowicz, *Imię własne człowieka*, dz. cyt., s. 137.

³¹ *Redemptor hominis*, nr 12.

dokonującej się w jego sumieniu³². Zależność od własnego „ja” wskazuje na realizm doświadczenia. W tym też streszcza się właściwie wolność osoby w przeciwieństwie do natury, gdzie „ja” nie istnieje. Samoposiadanie³³ oraz somopanowanie³⁴ stanowią zarazem podstawę do samostwarzania³⁵.

Dwa wymiary, z jakimi spotykamy się w osobie przy okazji analizy wolności, a mianowicie intencjonalność oraz samostanowienie, możemy spróbować określić następująco:



W samostanowieniu wolność pojawia się spontanicznie, dlatego u Wojtyły napotykamy na określenie „instynkt wolności”³⁸, ponieważ samostanowienie jest zawsze jakąś konkretną jej realizacją³⁹. Działanie instynktowne nie oznacza jednak, że cała osoba jest niejako przez instynkt wchłonięta i w ten sposób przez naturę scalona z równoczesnym osłabieniem wyrazistości samostanowienia. Świadome rozstrzygnięcie ma dalej swoją rolę do odegrania⁴⁰. Dochodzimy przy tym do złożoności

dynamizmu, jaki kształtuje działania osoby. Istnieje napięcie między samostanowieniem a emocjonalnością, potencjalnością ciała oraz popędo-wością⁴¹. Dlatego możemy mówić, że Wojtyła opowiada się za realistyczną koncepcją wolności, którą można by określić jako **wolność wcieloną**⁴².

2. Motywacja i wybór

Można zauważyć, że u człowieka raz występuje samo „chcę”, a drugim razem „wybieram” (jako wynik procesu motywacyjnego). Zawsze istotne pozostaje samo rozstrzygnięcie, ponieważ to nie przedmiot wychodzi ku podmiotowi, lecz zupełnie odwrotnie – podmiot ku przedmiotowi. W momencie rozstrzygnięcia unaocznia się też najbardziej osoba⁴³. Dzięki temu, że „sprawczość, a wraz z nią osobowe samostanowienie kształtują się w rozstrzygnięciu i wyborze – te zaś zakładają stosunek do prawdy, dynamiczne odniesienie do prawdy samej woli”⁴⁴. Na tej podstawie można też określić stopień dojrzałości osoby. Jest ona na tyle dojrzała, na ile pozwala się pociągnąć prawdziwym wartościom. Stąd też mamy pozorny paradoks: im bardziej człowiek jest pochłonięty przez dobro, tym bardziej rozstrzyga!⁴⁵

³² Por. K. Wojtyła, *Odnova i pojednanie (Homilia w Piekarach Śląskich 26 V 1974)*, w: tenże, *Mówię do was Szczęść Boże. Kardynał Karol Wojtyła – Ojciec św. Jan Paweł II w Piekarach Śląskich*, Katowice 1993, s. 47.

³³ Por. J. Kalinowski, *Metafizyka i fenomenologia osoby ludzkiej*, „*Analecta Cracoviensia*” 1973-1974, t. 5-6, s. 65.

³⁴ K. Wojtyła, *Słowo końcowe po dyskusji nad Osobą i czynem*, w: tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 366.

³⁵ Tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 163.

³⁶ Por. J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą*, dz. cyt., s. 208, a także: OSS, s. 427.

³⁷ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 164.

³⁸ Tamże.

³⁹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 219. Por. W. Półtawska, *Koncepcja samoposiadania podstawą psychologii obiektywizującej*, „*Analecta Cracoviensia*” 1973-1974, t. 5-6, s. 235.

⁴⁰ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 168.

⁴¹ Tamże, s. 169.

⁴² J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą*, dz. cyt., s. 217.

⁴³ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 172.

⁴⁴ Tamże, s. 290.

⁴⁵ Tamże, s. 173.

Rozpoznane i wybrane dobro staje się przedmiotem woli. Jasno rysuje się tu współpraca pomiędzy rozumem i wolą. Za tą współpracą idzie fakt przenikania się prawdy i dobra⁴⁶, które są przedmiotami wyżej wymienionych władz. To właśnie rozum jest w stanie określić obiektywne dobro, które winno stanowić cel woli. Dzięki temu możemy też przyjąć, że rozum spełnia kierowniczą rolę w działaniu⁴⁷. Motywy mają zatem znaczny wpływ na poruszenia woli: „Motywacja spotyka się z intencjonalną zmiennością ludzkiego «chcę», z możliwością jego przyporządkowania do różnych przedmiotów przedstawionych jako wartości”⁴⁸ – powiada Wojtyła.

Do momentu rozstrzygnięcia wszystkie chcenia są zawieszone⁴⁹. Na podstawie tego, co do tej pory udało się ustalić, możemy spróbować określić, czym jest w swej istocie wybór, a mianowicie polega on na odsunięciu innych chceń na korzyść jednego⁵⁰. Kiedy to następuje, wola odsłania się w pełni i możemy mówić o dojrzałym akcie woli⁵¹. „Wybieram” jest zawsze określonym „chcę”, a wola jest w takim układzie przede wszystkim zdolnością rozstrzygania (wyboru), a nie tylko samą zdolnością do przekraczania podmiotu ku przedmiotowi. Samo chcenie jest uproszczonym wyborem opartym na jednym tylko motywie⁵². Wojtyła słusznie zauważa: „Wolność

zdaje się najbardziej zachodzić i zarazem najbardziej się ujawniać właśnie w zdolności wybierania. Zdolność ta bowiem potwierdza niezależność woli w intencjonalnym porządku chcenia: wola nie jest tutaj skrępowana przedmiotem, wartością jako celem. Do niej samej i od niej wyłącznie należy zdeteterminowanie tego przedmiotu”⁵³. Wola nie jest skrępowana przedmiotem i to do niej należy jego zdeteterminowanie. Indeterminizm potwierdza więc samostanowienie.

Sam wybór jest afirmacją przedmiotu, który się wybiera⁵⁴, ponieważ miłość rodzi się z wyboru⁵⁵. Dokonuje się to na zasadzie prawdy, choć i w pewnej zależności od świata przedmiotów: „Wolność ta, czyli swoista niezależność od przedmiotów w porządku intencjonalnym, zdolność do wybierania spośród nich, zdolność rozstrzygania względem nich – nie znosi – bynajmniej pojętego najszerzej uwarunkowania poprzez świat przedmiotów, a zwłaszcza poprzez świat wartości. Nie jest to bowiem wolność od przedmiotów, od wartości, lecz wręcz przeciwnie wolność do nich, albo lepiej jeszcze się wyrażając – wonność dla nich: dla przedmiotów, dla wartości. Takie znaczenie wolności odczytujemy niejako w samej istocie ludzkiego «chcę», w każdej jego postaci”⁵⁶. W innym wypadku – poza możliwością samodzielnej oceny wartości

⁴⁶ K. Wojtyła, *O metafizycznej i fenomenologicznej podstawie normy moralnej (Na podstawie koncepcji św. Tomasza i Maxa Schelera)*, w: tenże, *Zagadnienie podmiotu moralności*, s. 239 n.

⁴⁷ K. Wojtyła, *O kierowniczej i służebnej roli rozumu w etyce na tle poglądów św. Tomasza z Akwinu, Hume’a i Maxa Schelera*, w: tenże, *Zagadnienie podmiotu moralności*, Lublin 1991, s. 228.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 175.

⁵⁰ J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą*, dz. cyt., s. 208.

⁵¹ Tenże, *Imię własne człowieka*, dz. cyt., s. 136.

⁵² K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 176.

⁵³ Tamże, s. 177.

⁵⁴ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982, s. 121.

⁵⁵ B. Taborski, *Karola Wojtyły dramaturgia wnętrza*, Lublin 1989, s. 57.

⁵⁶ K. Wojtyła, *Miłość...*, dz. cyt., s. 121.

i co za tym idzie motywów – nie można w ogóle mówić, że człowiek decyduje, że staje się osobą poprzez wolny akt. Możliwość opowiedzenia się za wybraną zgodnie z sumieniem wartością staje się wskaźnikiem zachowywania osobowej godności człowieka w danej sytuacji.

3. Prawda jako kryterium wyboru

Niektórzy utrzymują, że samo przedstawienie przedmiotu człowiekowi jest już determinacją, a jednak „nie” człowieka zawsze rozstrzyga między przedmiotami⁵⁷. To człowiek – całość dynamicznej struktury osoby – angażuje się (zwróćmy uwagę na zaimek zwrotny, który sygnalizuje samostanowienie) w stosunku do przedmiotów, bo rozstrzygając, odpowiada zawsze na wartości⁵⁸. Tak jest w wypadku przedmiotów, ale także tylko prawda pozwala na rzeczywiste zaangażowanie wolności w stosunku do innej osoby⁵⁹. Należy zaznaczyć, że chcenie człowieka jest nierozzerwalnie związane z procesami myślowymi, ponieważ według starej zasady nic nie może być chciane, jeśli nie jest wpierw pomyślane⁶⁰. Tak więc jak wola nakłada na rozum zadanie poznania (związane z prawdą o dobru)⁶¹ i przedstawienia wartości, tak wobec efektu tego poznania sama już wola musi zająć stanowisko poprzez konkretny wybór lub jego zawieszenie.

W procesie wybierania zasadniczą rolę odgrywa odniesienie do prawdy, wnika ono w samą intencjonalność chcenia jako zasada wewnętrzna. „Wybierać – to znaczy przede wszystkim rozstrzygać o przedstawionych woli w porządku intencjonalnym przedmiotach na zasadzie pewnej prawdy. Nie sposób zrozumieć wyboru bez wprowadzenia dynamizmu właściwego woli do prawdy jako zasady chcenia”⁶². Prawda jest podstawowym wymogiem rozumu⁶³, zasadą, która zawiera się zawsze w woli, nawet w prostym chceniu. Odniesienie do prawdy, obowiązek jej poszukiwania⁶⁴, nie pochodzi tylko z zewnątrz, ale należy do samej dynamiki woli, która, choć sama niepoznawana, od prawdy jest uzależniona⁶⁵.

Orginalność rozstrzygania tłumaczy się przyporządkowaniem do prawdy, a nie samym tylko odniesieniem do przedmiotów. To osoba odpowiada na motywy, co z kolei zakłada odniesienie do prawdy. Prawdziwa wolność bowiem, to wolność w prawdzie⁶⁶. Relacja woli do prawdy jest inna od tej do przedmiotów i o wiele bardziej od tamtej głębsza. **Zależność w prawdzie** (tzn. wyboru od osoby) tłumaczy to, co św. Jan Paweł II nazwał „transcendencją osoby w czynie”⁶⁷. Wolność prawdziwa polega na wyzwoleniu od zła ku dobru, co określa się też mianem życia w prawdzie⁶⁸. „Rozstrzygnięcie czy też wybór mający za przedmiot to, co nie jest dobrem prawdziwym –

⁵⁷ Tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 178.

⁵⁸ Tamże, s. 179.

⁵⁹ K. Wojtyła, *Miłość...*, dz. cyt., s. 120.

⁶⁰ Tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 180.

⁶¹ Tamże, s. 185.

⁶² Tamże, s. 181.

⁶³ Jan Paweł II, *Orędzie na II Światowy Dzień Młodzieży*, dz. cyt., s. 84.

⁶⁴ Tenże, *Przemówienie na Uniwersytecie Narodów Zjednoczonych w Hiroszynie, 25 lutego 1981*, w: *Przemówienia...*, dz. cyt., s. 328.

⁶⁵ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 182.

⁶⁶ Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Libreria Editrice Vaticana 1987, s. 272.

⁶⁷ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 183.

⁶⁸ Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Libreria Editrice Vaticana 1989, s. 457.

zwłaszcza jeżeli jest to rozstrzygnięcie czy też wybór wbrew temu, co jako dobro prawdziwe zostało poznane – nosi charakter winy, grzechu⁶⁹.

Poczucie winy, jakie spotykamy u człowieka, ujawnia za każdym razem istnienie w nim odniesienia do prawdy. Bez tego odniesienia moralność staje się niezrozumiała, ponieważ przeciwstawienie dobra i zła zakłada zasadę prawdy o dobru w chceniu osoby. Poznanie warunkuje prawdę (wolę)⁷⁰, a jednak wola może stać w poprzek poznanej prawdzie, co ujawnia moc wolności, a jednocześnie jej potencjalny dramat. Człowiek może wystąpić nawet przeciw poprawnej motywacji, która ukazuje się mu w sumieniu na zasadzie relacji do prawdy. Wola stoi zatem jakby ponad motywacją, transcenduje ją. Człowiek staje się sobą poprzez wewnętrzne związanie się z prawdą, która zawarta jest w sumieniu i stanowi o jego godności⁷¹, a wyraża ją poprzez czyny. Właśnie w prawdzie człowiek zadany jest sobie jako wartość do ukształtowania. Znaczy to, że w prawdzie ma odpowiadać na wartość, jaką jest on wpiers sam dla siebie. Dramat człowieka zaczyna się wtedy, gdy prawdę odrzuca⁷², a przecież jest zobowiązany do życia zgodnie z nią⁷³.

4. Prawda jako kryterium oceny

W poznaniu wartości istotny jest element prawdy. Poznawcze przeżycie wartości (poznanie prawdy o dobru

danego przedmiotu) tworzy treściową osnovę motywacji. Relacja do prawdy staje się podstawą następującego dalej chcenia⁷⁴. Jako odpowiedź na wartości prawda posiada też swój wymiar społeczny⁷⁵ i tylko ona czyni człowieka wolnym – przede wszystkim wewnętrznym, a dopiero z tego faktu wypływa wolność społeczna i psychologiczna⁷⁶.

Człowiek zwraca się ku różnym wartościom i wybiera je. Gruntowna analiza ludzkiej woli jako osobowej struktury samostanowienia wskazuje na fakt, że każde jej pełnowartościowe rozstrzygnięcie, wybór czy dojrzałe chcenie jakichś wartości zakłada podmiotowe **odniesienie do prawdy**. Najlepiej widać to w sumieniu⁷⁷. Odniesienie to jest realnym wymiarem ludzkiej duchowości⁷⁸.

„Być wolnym to znaczy nie tylko «chcieć», ale także «wybierać», «rozstrzygać», a to wszystko mówi już nam o transcendentnym przyporządkowaniu dobra do prawdy w działaniu, w czynie»⁷⁹. Wyrażając tę myśl językiem egzystencjalnym, możemy powiedzieć, że prawda dźwiga człowieka, choć to nieraz wiele kosztuje i boli⁸⁰. Relacja sądu do wyboru daje osobie przez prawdę możliwość transcendencji wobec przedmiotu, woli wobec czynu: „Prawda stanowi rację bytu ludzkiego poznania, równocześnie zaś jest ona podstawą transcendencji osoby w działaniu. Czyn bowiem jest sobą poprzez moment prawdy o dobru – który

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 185.

⁷¹ *Dignitatis Humanae*, nr 2, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1986.

⁷² Jan Paweł II, *Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna*, „L'Osservatore Romano” (numer specjalny) 8-14 czerwca 1987, *Trzecia podróż Jana Pawła II do Polski*, s. 57.

⁷³ K. Wojtyła, *Znak sprzeciwu*, Kraków 1995, s. 145.

⁷⁴ Tamże, s. 186.

⁷⁵ Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, Libreria Editrice Vaticana 1992, s. 14.

⁷⁶ Tenże, *Wierzę w Jezusa Chrystusa...*, dz. cyt., s. 462.

⁷⁷ K. Wojtyła, *Transcendencja osoby w czynie a autoteleologia człowieka*, w: tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 485.

⁷⁸ Tamże, s. 486.

⁷⁹ K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota*, w: tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 389.

⁸⁰ Tenże, *Poezje wybrane*, Warszawa 1992, s. 69.

to moment nadaje mu kształt autentycznego *actus personae*⁸¹. Ostatecznie poznanie prawdy, które dokonuje się w umyśle, stanowiąc o transcendencji osoby wobec własnego działania oraz o wolności woli wypływającej ze zdolności do autodeterminacji, kształtuje relacje człowieka do świata oraz innych ludzi⁸², jednocześnie jednak człowiek musi uznać ograniczoność swego poznania⁸³, stąd prawda nie może podlegać stanowieniu typu demokratycznego⁸⁴.

Prawda stanowi w końcu kryterium etyczne, które określa, czy człowiek dochodzi do spełnienia siebie, czy też doświadcza w swym wysiłku swoistego fiaska. Wyrażając się w inny sposób, prawda jest linią podziału pomiędzy dobrem jako wartością i złem jako przeciwwartością moralną. Wojtyła podsumowuje: „Transcendencja osoby w czynie wiąże się nie tyle z samą umysłową funkcją sądzenia, ile właśnie z prawdą o przedmiotowej rzeczywistości, względem której człowiek wciąż musi rozstrzygać i wybierać – czyli znajdować adekwatne do tej rzeczywistości odpowiedzi w swoich czynach”⁸⁵.

5. Samostanowienie jako podstawa odpowiedzialności

Samostanowienie jawi się jako droga, na której realizuje się fenomen ludzkiej wolności, tj. fundamentalna

wolność osoby⁸⁶. Droga tą jest jego struktura osobowa, która ukazuje się w akcie samostanowienia, kiedy podmiot staje się wobec samego siebie przedmiotem w swoim własnym działaniu⁸⁷. Czyn, jako wynik struktury samostanowienia, ukazuje, że człowiek staje się w nim dla siebie przedmiotem – i to najbliższym. Nie chodzi przy tym o reifikację osoby – nie może ona nigdy stać się rzeczą! – ale raczej o coś większego⁸⁸.

Samostanowienie oparte na samoposiadaniu oraz samopanowaniu ujawnia złożoność człowieka jako osoby. Aby mógł on o sobie stanąć, musi wprawdzie siebie posiadać – tzn. być wolnym w swej istocie (=niezniewolonym)⁸⁹. „Człowiek przeżywa siebie jako podmiot osobowy, o ile sobie uświadamia to, że sam siebie posiada i że sam sobie panuje”⁹⁰ – mówi Wojtyła. Struktury samoposiadania oraz samopanowania są w osobie czymś, co stanowi o istocie wolności⁹¹. Wynika stąd specyficzna dla człowieka dynamika, która wyraża się poprzez wolność – w przeciwieństwie do natury, która dynamizuje się poprzez instynkt. Idąc jeszcze dalej, istotę człowieka stanowi jemu samemu właściwe napięcie pomiędzy samostanowieniem a somatyką i psychiką.⁹²

U podłoża ludzkich chęci leży samopanowanie. Nie oznacza ono przy tym jedynie panowania nad sobą, lecz jest czymś pierwotniejszym⁹³.

⁸¹ Tamże.

⁸² Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca...*, s. 271.

⁸³ J. Seifert, „*Diligere veritatem omnem et in omnibus*”, „Ethos” 28 (1994), s. 81.

⁸⁴ R. Buttiglione, *Ku prawdziwej demokracji. Osoba, społeczeństwo i państwo w encyklice Jana Pawła II Centesimus annus*, Ethos 21/22 (1993), s. 97. Por. też: Jan Paweł II, *Przemówienie w Parlamencie Europejskim, Strasburg, 11 października 1988*, w: *Przemówienia...*, dz. cyt., s. 148.

⁸⁵ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 191.

⁸⁶ Por. J. Galarowicz, *Imię własne człowieka*, dz. cyt., s. 136.

⁸⁷ K. Wojtyła, *Osobowa struktura samostanowienia*, w: tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 429.

⁸⁸ J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą*, dz. cyt., s. 203.

⁸⁹ K. Wojtyła, *Osobowa struktura samostanowienia*, w: tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 431.

⁹⁰ Tenże, *Osoba: podmiot i wspólnota*, w: tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 387.

⁹¹ Tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 234.

⁹² Tamże, s. 169.

⁹³ J. F. Corsby, *Karol Wojtyła on the Objectivity and the Subjectivity of Moral Obligation*, w: red. W. Stróżewski, *Servo veritatis II (Spotkanie naukowe poświęcone myśli Jana Pawła II)*, Kraków 1996, s. 161.

Panowanie nad sobą zdobywa człowiek jako sprawność w przeciągu całego swojego życia, samopanowanie natomiast należy do osobowego porządku bytowego. Jest więc rzeczywistością ontologicznie pierwotniejszą⁹⁴.

Samopanowanie prowadzi do samoposiadania i jest jakby jego drugim obliczem. Osoba nie może ze swej natury (i godności) należeć do nikogo na sposób rzeczy, dla siebie samej jest jednak własnością⁹⁵, tj. posiada siebie i jest przez siebie posiadana⁹⁶.

Każdy czyn potwierdza, że wola jest właściwością osoby. Dzięki niej możemy mówić w przypadku osoby o samostanowieniu⁹⁷. Z samostanowieniem jest ściśle powiązana wola oraz wolność, choć nie da się ich zredukować do siebie wzajemnie⁹⁸. Istnienie osobowego aktu wyrażanego przez „chcę” zakłada wcześniejsze samoposiadanie, ponieważ stanowić realnie może tylko ten, kto realnie posiada, a jego stanowienie dotyczy tylko tego, co posiada⁹⁹.

Możemy pójść dalej i powiedzieć, że w osobie istnieje struktura, którą moglibyśmy określić jako samopanowanie oraz inna, w której podmiot staje się przedmiotem – panowanie nad sobą, nie oznacza ono jednak samoopanowania. Wojtyła pisze o tym w ten sposób: „W nich to (aktach samostanowienia – przyp. AJ) ujawnia się właściwa człowiekowi struktura i profil samoposiadania oraz samo-panowania”¹⁰⁰.

Obie wyżej wymienione struktury wzajemnie się warunkują. Dla woli charakterystyczna jest nie tylko intencjonalność (odniesienie do przedmiotów), ale także wyżej wymienione struktury, w których zawiera się odniesienie osoby do siebie samej. Przez to rodzi się odpowiedzialność nie tylko za przedmioty aktów intencjonalnych, ale i za sam skierowujący się ku nim podmiot, za jego własną wartość, za wartość „ja”¹⁰¹.

Samostanowienie jest w końcu źródłem i początkiem prawdziwej miłości, która czyni z osoby dar. Dawać zaś można tylko to, co się naprawdę posiada. Głębokie relacje międzyludzkie powstają właśnie na takim gruncie i na nim też rośnie faktycznie pełnia wolności człowieka¹⁰². Pełnia wolności pociąga za sobą pełnię odpowiedzialności. Tylko bowiem osoba zdolna do samostanowienia może być pociągnięta do zdania sprawy z tego, w jaki sposób o sobie stanowi. Skoro zaś samostanowienie zawiera się już w samej istocie osoby, w normalnych warunkach jest ona zawsze zdolna do zdania sprawy z tego, jak o sobie stanowi – samostanowienie jest przecież korzeniem wolności¹⁰³, która w znaczeniu podstawowym oznacza samo-zależność¹⁰⁴ oraz odpowiedzialność. Wolność jest warunkiem *sine qua non* odpowiedzialności i w ogóle jakiegokolwiek osądu. Im mniej wolności, tym mniej odpowiedzialności i odwrotnie¹⁰⁵.

⁹⁴ J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą*, dz. cyt., s. 204.

⁹⁵ Tamże, s. 205.

⁹⁶ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 152.

⁹⁷ Tamże, s. 151.

⁹⁸ J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą*, dz. cyt., s. 191.

⁹⁹ Por. K. Wojtyła, *Osobowa struktura samostanowienia*, w: tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 429.

¹⁰⁰ Tenże, *Osoba: podmiot i wspólnota*, dz. cyt., s. 386.

¹⁰¹ Tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., 213 n.

¹⁰² Por. tenże, *Osobowa struktura samostanowienia*, w: tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 431.

¹⁰³ Por. J. Galarowicz, *Imię własne człowieka*, dz. cyt., s. 134.

¹⁰⁴ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., 183.

¹⁰⁵ A. Fuliński, *Physics and Transcendence*, w: red. W. Stróżewski, *Servo veritatis...*, dz. cyt., s. 236.

Zakończenie

Mówiąc najkrócej, wolność jest postrzegana przez Wojtyłę jako „fundamentalna właściwość bytu ludzkiego, jako rzeczywistość, która jest człowiekowi dana i zarazem zadana. Niezależność to pierwszy, ale nie najgłębszy rys wolności. Wolność jest bowiem w swym jądrze autodeterminizmem. Dzięki temu jest mocą stanowienia osoby. Wolność fundamentalna – czy jak powiada Wojtyła – «wolność w znaczeniu podstawowym» to autodeterminizm i zdolność stanowienia o sobie. W tej fundamentalnej wolności jest zakorzeniona wolność jako moc rozstrzygania i wybierania. Wolność spełnia się, gdy decyduje się związać z prawdą i w prawdzie czynić dobro»¹⁰⁶.

Dziś coraz większa liczba ludzi oszczędza sobie wysiłku stawania się wolnym. Poprzestają zwykle na przyjęciu daru, oszczędzając sobie trudu zadania. Przyjmuje się wolność taką, jaką ona jest i pozostawia się ją „dziką” (używając terminologii Ricoeura). Być może jest to wygodne dla człowieka współczesnego, ale tak nigdy nie stanie się on w pełni osobą, nie spełni siebie jako osoby. Co gorsza, takie pojmowanie wolności prowadzi do coraz

głębszej destrukcji – tak poszczególnej osoby, jak i całej wspólnoty ludzkiej. Korzystanie z wolności, które odsuwa od siebie trud poszukiwania i wcielania w życie prawdy, prowadzi ostatecznie do zniszczenia człowieka oraz wspólnoty ludzkiej. Takie używanie wolności nie może być nigdy szczęśliwe. Idzie więc o to, by uratować szczęście osoby, wspólnoty oraz ludzkości.

Na koniec oddajmy jeszcze głos św. Janowi Pawłowi II, który w bardzo jasny i jednocześnie dramatyczny sposób wypowiedział się na spotkaniu z młodymi w Poznaniu: „Osoba ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boga, nie może stać się niewolnikiem rzeczy, systemów ekonomicznych, cywilizacji technicznej, konsumizmu, łatwego sukcesu. Człowiek nie może stać się niewolnikiem swoich różnych skłonności i namiętności, niekiedy celowo podsycanych. Przed tym niebezpieczeństwem trzeba się bronić. Trzeba umieć używać swojej wolności, wybierając to, co jest prawdziwym dobrem. Nie dajcie się zniewolić! Nie dajcie się skusić pseudowartościami, półprawdami, urokiem miraży, od których później będziecie się odwracać z rozczarowaniem, poranieniem, a może nawet ze złamanym życiem”¹⁰⁷.

O. dr Andrzej Jastrzębski OMI – doktor filozofii (specjalizacja: metafizyka i antropologia filozoficzna).

¹⁰⁶ J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą*, dz. cyt., s. 191.

¹⁰⁷ V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny (*Przemówienia i homilie*), Sandomierz 1997, s. 69.